

„Aladdin” po angielsku



foto. W. Kwiatkowski

Maria Jasińska

Nowy
KURIER
CHMIELNICKI
MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

MARZEC - KWIECIEŃ 2008 (ROK IX) 3-4 (97-98) Cena 2 zł
ISSN 1640-7830

www.chmielnik.com

- Koncert dla Pań**
s. 3 - 6
- Świetlica w Przededworzu**
s. 8 - 10
- Certyfikat dla LO**
s. 10 - 11
- Powstanie OSP Chmielnik**
s. 20 - 22



foto. A. Pęczalski



Nareszcie ruszyła



Otwarcie świetlicy w Przededworzu



Brązowe medalistki WIMS z Chmielnika



fol. A. Pęczalski

Gaz ziemny w Twoim domu

Gazownia Kielecka dostarcza gaz ziemny wysokometanowy do odbiorców indywidualnych, instytucjonalnych i firm. Swoją działalnością obejmuje teren województwa świętokrzyskiego (z wyłączeniem powiatów staszowskiego, opatowskiego i sandomierskiego) oraz powiatu miechowskiego z województwa małopolskiego. Liczba naszych Klientów to obecnie przeszło 126 tys., a wielkość sprzedaży w roku 2007 wyniosła ponad 280 mln m³.

Gaz ziemny to:

- ekologia
- bezpieczeństwo
- komfort użytkowania
- brak potrzeby magazynowania
- korzystny rachunek ekonomiczny

Informujemy, że w każdą środę, w godzinach 9.00 - 12.00 w budynku Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik, Plac Kościelny 5, w pokoju nr 8, mogą Państwo załatwić wszelkie formalności związane z przyłączeniem gazu ziemnego oraz zasięgnąć wszelkich informacji na temat gazyfikacji miasta Chmielnik od pracownika Gazowni Kieleckiej. Serdecznie zapraszamy.

W razie pytań, prosimy o kontakt:
Gazownia Kielecka
Dział Rozwoju Rynku i Marketingu
ul. Loefflera 2 25-550 Kielce
tel: (041) 34 94 421 i 420


Polskie Górnictwo Naftowe
i Gazownictwo SA

www.pgnig.pl

Kiermasz wielkanocny





8 marca 2008 r.

fot. A. Pęczalski



zdjęcia W. Kwiatkowski



fot. W. Kwiatkowski

Koncert dla Pań

Dwustuosobową widownią zawładnęli bez reszty Joanna Białek - sopran i Witold Matulka - tenor, soliści Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie, którzy w dniu 8 marca br. koncertowali w Domu Kultury w Chmielniku z okazji Dnia Kobiet.

Wspólnemu świętowaniu przyświecało hasło „Świat bez kobiety byłby, jak ogród bez kwiatów”, a o słuszności tego twierdzenia, bez wahania przytakiwali panowie oczarowani widokiem niebywałej urody chmielniczank, które tego wieczoru zdominowały widownię. O przysłowiowy „kolorowy zawrót głowy” przyprowadził mężczyzn widok uśmiechniętych twarzy, roziskrzonych spojrzeń i powabnych sylwetek pań, którym sexapilu przydawał staranny makijaż i z gustem dobrane kreacje. Nic więc dziwnego, że zamienili się nawet burmistrz Jarosław Zatorski oraz dyrektorzy szkół Hieronim Górski i Aleksander Bracisiewicz, którzy ze sceny witali żeńską część widowni, składali najserdeczniejsze życzenia i zapewniali, w imieniu wszystkich panów o wielkim przywiązaniu i szacunku do współtowarzyszek codziennego życia...

„Cała sala śpiewa z nami”, można było bez wahania zawołać za Jerzym Połomskim, bowiem niemal każdej arii lub duetowi wspaniałych artystów odpowiadało echo rozbawionej widowni. Publiczność bawiła się wspaniale. Spontaniczne reakcje wymownie świadczyły o tym, że w Chmielniku potrafi się docenić talent, a pragnienie wielkiej sztuki jest ogromne. Joanna Białek i Witold Matulka oczarowali wszystkich bez wyjątku. Każdemu miłosnemu duetowi lub arii towarzyszyły oklaski, które przechodziły w owacje pobrawurowych wykonaniach tych najbardziej ulubionych pieśni - „Libiamo, libiamo” z „Traviaty” G. Verdiego, „Usta milczą, dusza śpiewa” - z „Wesołej wdówki” Lehara, „Brunetki, blondynki” Roberta Stolza i wielu innych. Artyści błyskawicznie nawiązali kontakt z publicznością. Doskonały pianista Andrzej Seroczyński okazał się muzykiem o dwóch prawych rękach, akompaniament przeradzał się chwilami w wirtuozerskie popisy pełne mistrzowskiego wiązania akordów, pasaży, gam chromatycznych, ozdobników i błyskotliwych glisand...

Koncert szybko przerodził się w wspólną zabawę. Głos podśpiewujących słuchaczy, docierał do sceny, a szczęśliwi,





najwyraźniej upojeni pięknem chwili artystki, poprzez wzajemną inspirację, precyzję i ekspresję wykonania kolejnych arii, wznosili się na wyżyny sztuki śpiewaczej. Witold Matulka - tenor obdarzony ciepłym głosem o emocjonalnym zabarwieniu, wzruszał publiczność do łez, dostarczając paniom niezapomnianych przeżyć artystyczno - duchowych. Joanna Białek, artystka o dużej wrażliwości i wielu talentach, także aktorskim, nie tylko po mistrzowsku brała górne „c”, ale pięknie tańczyła, gestem i ruchem, stwarzając rewelacyjną kreację. Kiedy śpiewała „Arię ze śmiechem” z „Pericholli” J. Offenbacha, publiczność wręcz szalała z radości, a Jarosław Zatorski wbiegł nieoczekiwanie na scenę, obdarzając zaskoczoną Diwę, butelką wyrafinowanego trunku. Wkrótce duet, przerodził się w trio, bowiem do pary niezrównanych artystów dołączyła Maria Elżbieta Borek, a oni nie starali się ukrywać podziwu dla mocnego, śpiewnego głosu „chmielnickiego skowronka”. Widownia klaskaniem w ręce zachęcała wykonawców do bisów, ci zaś, nie pozwalali się długo prosić, a dźwięki arii z „Księżniczki Czardasza”, „Barona cygańskiego” i innych znanych operetek, nie milkły długo, pozwalając publiczności przenieść się w cudowny świat muzyki z najwyższej, europejskiej półki... Warszawscy, wybitni artyści, bez reszty oczarowali słuchaczy, nic więc dziwnego w tym, że kiedy po ostatnim bisie, z bukietami kwiatów w dłoniach, przechodzili do sali konferencyjnej, każdy pragnął ujrzeć ich zupełnie z bliska, uściśnąć dłoń i osobiście podziękować za chwile niezapomnianych doznań... To nie był jednak koniec wieczoru poświęconego kobietom. Wprawna drużyna Haliny Kosteckiej, korzystająca tym razem ze wsparcia słuchaczy Technikum Gastronomicznego ZSZ nr 3 w Chmielniku, starannie przygotowała uroczystą kolację, dla pań uczestniczących w koncercie. Cieszyły, najpierw oko, a potem podniebienie wiktuały, którymi zastawiono trzy szeregi stołów. Burmistrz ponowił życzenia i wspólnie z innymi wznosił toast - za zdrowie pań. Rozległy się dźwięki akordeonu, panie ze Śladkowa Małego zaintonowały kilka piosenek, niemal natychmiast dołączyło do wspólnego śpiewu kilkanaście innych, dźwięcznych głosów. Z chmielnickanami szybko zintegrowali się warszawiaczy i kolejne długie, radosne chwile płynęły szczęśliwie, wśród żartów, zabawnych anegdot i niemilkącego śpiewu...

Do życzeń, które w ten niezapomniany marcowy wieczór padły pod adresem kobiet, dołącza zespół redakcyjny „Nowego Kuriera Chmielnickiego”.

Tekst i zdjęcia Waldemar Kwiatkowski

Nr 1. Pod czujnym okiem ochmi-strzyni Haliny Kosteckiej słucha-cze ZDZ z gracją, elegancją i z po-wiewem młodości roznosili potra-wy przyrządzone według wska-zówek Pań Gajos i Korwińskiej. Były to chyba dla tych młodych mężczyzn najbardziej przyjemne praktyczne zajęcia. A ile serca i du-szy włożyli w przygotowanie sali i stołów – wystarczy spojrzeć na zdjęcie **Nr 3**.

fot. Nr 1.

Nr 2. Niecodziennych przeżyć doznał maestro Matulka podczas ostatniego pobytu w Chmielniku. Zaraz po zakończeniu koncertu stwierdził nagle, że widzi podwójnie!!! Szybko doszedł do wniosku, że jest to tylko wynikiem zbyt męczącego występu na chmielnickiej scenie, ponieważ zaczął widzieć podwójnie zanim jeszcze wychylił pierwszy łyk herbaty na uroczystej kolacji.

fot. Nr 2.*fot. Nr 3.*



*Więc w dniu Twójego święta
przyjmij moje wiersze -
niepozorne stokrotki
i słowa najszczerze!*

Rocham Cię, bądź szczęśliwa!

Niech na Twój twarzy

zawsze złoci się uśmiech!

*Niech nic nie zagraża
spokojowi Twych nocy!*

*Bądź zawsze tak samo
piękna, dobra, potrzebna...*

Siostro, Żono, Mamo!!!



Muzeum w Synagodze

Rozpoczęły się prace nad dokumentacją techniczną ośrodka edukacyjno-muzealnego na bazie Synagogi w Chmielniku. Działka wraz z budynkiem to własność komunalna, (Decyzja Wojewody Kieleckiego z dnia 20 maja 1992 r. GP.V.7413/7/84/92 o stwierdzeniu nabycia przez Gminę Chmielnik z mocy prawa nieodpłatnie własności mienia ogólnonarodowego) a w ramach całego zadania planowane jest wykonanie modernizacji ulic Wspólnej oraz Sienkiewicza.

Modernizacja będzie polegać na wykonaniu nowej nawierzchni z kostki brukowej, nowego oświetlenia ulicznego, zasilania energetycznego. Wszystkie te prace będą wykonywane pod nadzorem

Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Budynek Synagogi będzie pełnił funkcję nowoczesnego muzeum przedstawiającego życie przedwojennego miasteczka. Poprzez multimedialne środki przekazu zwiedzający będą mogli zapoznać się z historią polsko-żydowskiego miasteczka, codziennym życiem jego mieszkańców. Projekt ten będzie realizowany dzięki wsparciu Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, a także innych środków pomocowych, o które zabiega Burmistrz. Wstępny koszt całego przedsięwzięcia, a więc adaptacji synagogi i modernizacji ulic to 8-10 mln zł. Rozpoczęcie prac planuje się po zakończeniu budowy budynku Urzędu i biblioteki.

Ośrodek edukacyjno-muzealny w synagodze projektowany przez znanego architekta warszawskiego Mirosława Nizio (współautora Muzeum Powstania Warszawskiego) ma przynieść konkretne korzyści dla naszego miasta:

- uporządkuje zaniedbaną część miasta,
- wypromuje Chmielnik pod względem atrakcyjności turystycznej,
- stworzy bezpośrednio kilka miejsc pracy, jest szansa, że przejeżdżający turyści oraz wycieczki szkolne napędzą rozwój handlu i usług.

Planowane zakończenie całości projektu to rok 2012.

Ogłoszenie o zmianie organizacji ruchu w Chmielniku

Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku informuje, że planuje wprowadzić od dnia 1 maja 2008 r. zmianę organizacji ruchu na terenie miasta.

Zmiana będzie polegać na zamianie ruchu dwukierunkowego na jednokierunkowy na następujących ulicach:

Nazwa ulicy ze zmianą organizacji	Obowiązujący po zmianie kierunek ruchu pojazdów
Sienkiewicza	Od Rynku poprzez skrzyżowanie z ul. Wspólną do ul. Kieleckiej
Wspólna	Od ul. 13-go Stycznia poprzez skrzyżowanie z ul. 1-go Maja do skrzyżowania z ulicą Sienkiewicza (przy synagodze), pozostała część ul. Wspólnej od Sienkiewicza do Lubańskiej pozostaje dwukierunkowa.
13-go Stycznia	Od ul. Wolności do skrzyżowania z Furmańską
Furmańskiej	Od skrzyżowania z ul. 13-go Stycznia do ul. Wolności
Poprzecznej	od Furmańskiej do 13-go Stycznia

Uwagi i zapytania prosimy kierować do Wydziału Inwestycji

Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku przy Pl. Kościelnym 5

osobiście lub telefonicznie pod numer (041) 354-28-73

w godzinach pracy urzędu:

7:30-15:30 od poniedziałku do piątku.

POLICJA OSTRZEGA!!!

Sierżant Bogdan Gromiec z Komisariatu Policji w Chmielniku ostrzega wszystkich mieszkańców naszej gminy przed wpuszczaniem do swoich domów i mieszkań domokrażców różnej narodowości, oferujących różnego rodzaju usługi i towary po okazyjnej cenie. Ostatnio policja otrzymuje sygnały o kradzieżach dokonywanych na terenie gminy przez osoby tego typu. W przypadku zauważenia ich na naszym terenie prosimy Państwa o powiadomienie policji pod numer 997 lub 0-41-3542553.

Waldemar Kwiatkowski

Świetlica w Przededworzu



W dniu 30 marca 2008 roku w niedzielę, w Święto Miłosierdzia Bożego w Przededworzu po uroczystej polowej mszy świętej celebrowanej przez księdza biskupa Kazimierza Gurdę, księdza kanonika, dziekana dekanatu Chmielnik Franciszka Siarka i ks. Andrzeja Drapałę, poświęcono i oddano do publicznego użytku świetlicę wiejską.

W uroczystości, która zgromadziła niemal wszystkich mieszkańców wioski uczestniczyli; przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Kulpiński, burmistrz Jarosław Zatorski, zastępca burmistrza – Bożena Stępień, radna RM – Jolanta Rybczyk, sołtysi, radni Rady Miejskiej Chmielnik i wielu innych aktywnych działaczy społecznych, mieszkańców naszej gminy. Burmistrz Zatorski w okolicznościowym wystąpieniu przedstawił historię budowy świetlicy oraz prosił mieszkańców Przededworza o wspólną troskę o nowo oddany obiekt, wykończony i wyposażony na miarę oczekiwań lokalnej społeczności. Z podobnym apelem zwrócili się, szczególnie do młodych użytkowników obiektu, przewodniczący Jerzy Kulpiński, Jolanta Rybczyk i sołtys Stanisław Musiał. Następnie wszyscy obecni mogli zwiedzić pomieszczenia i uczestniczyć w okolicznościowym bankiecie... „Początki budowy świetlicy sięgają 1983 roku – komentuje pan Jacek Kowalski, – kiedy to powstały plany obiektu i uzyskano pozwolenie na budowę. Powołany został wówczas Społeczny Komitet Budowy Świetlicy na czele którego stanęli Jan Schab, Stanisław Chruściński i pełniący wtedy funkcję sołtysa Jan Małasiński. W przedsięwzięcie włączyli się spontanicznie, niemal wszyscy mieszkańcy Przededworza, składając na ten cel dobrowolne datki pieniężne oraz pracując przy budowie. Inwestycją zainteresował się także Zakład Produkcji Pomocniczej - Zakładu Budownictwa Kolejowego w Kielcach,

którego kierownictwo upatrywało w powstającej świetlicy siedzibę dla klubu sportowego „Kolejarz”. Na skutek splotu wielu okoliczności wykończenie budynku odwlekało się w czasie przez kilkanaście lat, aby nie dopuścić do całkowitej dewastacji Urząd Miasta i Gminy Chmielnik dokonywał drobnych prac zabezpieczających. Stan ten istniał do 2007 roku, kiedy to na wniosek mieszkańców Przededworza burmistrz Jarosław Zatorski po konsultacji z Radą Miejską podjął decyzję o rozpoczęciu prac, których celem było ostateczne sfinalizowanie inwestycji. Na efekty nie trzeba było długo czekać – podkreśla nasz rozmówca. – Firma „BUD-BET”, której powierzono wykonanie robót wykończeniowych spisała się znakomicie, tym bardziej, że burmistrz osobiście nadzorował przebieg robót, pojawiając się tutaj nawet w wolne soboty. W okresie siedmiu miesięcy wykonano wszelkie prace, które pozwoliły na oddanie budynku do użytku według obowiązujących aktualnie standardów. W najbliższej przyszłości planuje się ogrodzenie budynku, wykonanie brukowanego chodnika prowadzącego do drogi głównej, urokliwego oczka wodnego i miejsca do grillowania. Dobre efekty przyniosła współpraca ze Stowarzyszeniem „Nadzieja Rodzinie”, kierowanym przez wybitnego księdza Andrzeja Drapałę, które wyposażyło w sprzęt siłownię, pracownię komputerową, pokój telewizyjny, stół do tenisa stołowego i ulubioną przez chłopców grę zwaną „piłkarzyki”. Urząd Miasta i Gminy wyposażył obiekt w meble, urządzenia kuchenne, sprzęt AGD. Ponadto za jego sprawą wymieniono instalację elektryczną, uruchomiono kotłownię, wykonano instalację wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania oraz alarmową. W starannie wykończonym budynku znalazł swoją siedzibę Klub Młodzieżowy

„Wolna Strefa”. Zatrudnienie otrzymało pięć osób – wychowawcy; Beata Piotrowska, Jacek Kowalski i kier. Justyna Olewińska – pracownicy Stowarzyszenia oraz Anna Frankiewicz i Dorota Korczak, zatrudnione w ramach prac interwencyjnych. Codziennie w godzinach od 14.00 do 20.00 ze świetlicy korzysta blisko 60 młodych osób, to dużo jak na Przededworze – nie kryje radości pan Jacek... Jeszcze do niedawna w naszej wiosce było nudno, mówi trzynastoletnia Klaudia Stachowicz. Po odrobieniu lekcji, szczególnie w niepogodę, nie było wiadomo, co ze sobą począć. Teraz mamy wymarzone miejsce do koleżeńskich spotkań... Cieszę się bardzo, że na równi z chłopcami mogę korzystać z urządzeń gimnastycznych w siłowni, dodaje znana z tanecznego talentu, jedenastolatka, Wiktoria Doroz. Biorę także udział w zajęciach plastycznych, bo od najmłodszych lat uwielbiam malować i rysować. Ze świetlicy korzystam często i chętnie, bo tutaj jest tak swojsko i przytulnie. Wychowawcy są niezwykle serdeczni i mili, potrafią znaleźć z nami wspólny język i chętnie służą radą w wielu interesujących nas sprawach. Pomimo wszystko nie zaniedbam jednak zajęć tanecznych w Domu Kultury, bo potrafię sprawnie dzielić naukę z zajęciami dodatkowymi, dodaje z uśmiechem... Mamy tutaj możliwość nauki gotowania i przyrządzania apetycznych sałatek i kanapek, uzupełnia dwunastoletnia Agnieszka Piwowarska. W pełni korzystamy z wyposażenia kuchni i mam nadzieję, że wkrótce w tej dziedzinie dorównam mojej mamie – uśmiecha się filuternie. Na zadowolonych ze świetlicy wyglądają również Jarek Stępień (15 lat) i jego koledzy, którzy twierdzą, że w Przededworzu zakończył się etap bezcelowego wystawiania na dworze i bezskutecznego szukania zajęcia w czasie wolnym od nauki.

Waldemar Kwiatkowski





Europejska Szkoła

Wprowadzeniem sztandaru szkoły i odegraniem hymnu państwowego rozpoczęła się uroczystość wręczenia statuetki i Certyfikatu „Europejska Szkoła”, przyznanego Liceum Ogólnokształcącemu im. Adolfa Dygasińskiego w Chmielniku przez Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty.

Ceremonia z udziałem wicestarosty powiatu kieleckiego Mariana Ferdka, burmistrza Miasta i Gminy Chmielnik, Jarosława Zatorskiego, Barbary Palusińskiej i Marcina Jędrasa – przedstawicieli Wydziału Oświaty i Wychowania Starostwa Powiatowego Kielce, Edwarda Fryzła wizytatora, dr Jana Telusa rektora Wyższej Szkoły Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych w Kielcach, dyrekcji Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku, grona pedagogicznego i uczniów odbyła się w dniu 18 lutego br. w Domu Kultury w Chmielniku.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 3 Sławomir Wójcik witając gości powiedział między innymi – „Starania o uzyskanie certyfikatu rozpoczęliśmy w marcu 2006 roku, droga wiodąca do zamierzonego celu była długa i niełatwa. W projekcie uczestniczyło wielu nauczycieli przekonanych o tym, że prawdziwa europejska szkoła to placówka posiadająca doskonałą bazę dydaktyczną, umożliwiającą uczniom dostęp do najnowszych technologii kształcenia. Szkoła, która wykorzystuje nowoczesne metody nauczania, w której zasadnicze miejsce zajmuje uczeń... Czas pokazał, że nasza szkoła speł-

nia wszystkie warunki decydujące o przyznaniu certyfikatu. Proces nauczania odbywa się u nas prawidłowo dzięki zatrudnieniu nauczycieli kompetentnych, życzliwych, otwartych i serdecznych, którzy swój zawód wykonują z pasją, dla których praca nie jest tylko życiową koniecznością... Szkoła europejska nie zamyka się we własnych murach, lecz wsłuchuje się w głos środowiska, słucha tego co mają do powiedzenia uczniowie i ich rodzice, uczy samorządności i podstawowych zasad demokracji, przekracza granice naszego państwa i szuka partnerów w najodleglejszych zakątkach Europy, aby wspólnie realizować europejskie projekty i programy, które przyczyniają się do wszechstronnego rozwoju młodzieży w aspekcie intelektualnym, emocjonalnym oraz pozwalającym przełamywać bariery językowe... Szkoła taka to ideał, do którego nasze Liceum Ogólnokształcące dążyło od czterdziestu dziewięciu lat, to jest od chwili jego powstania... Projekt realizowała większość nauczycieli, poloniści, nauczyciele języków obcych, historii, geografii, matematyki, a nawet wychowania fizycznego. Wszystkim pragnę dziś serdecznie podziękować, bo podjęli oni zadanie niełatwe i dzięki zaangażowaniu oraz wspólnemu wysiłkowi urzeczywistnili to, co kiedyś było naszym marzeniem?... Sławomir Wójcik imiennie podziękował nauczycielom; Izabeli Fornalczyk, Beacie Zaród, Andrzejowi Cupryjakowi i Witoldowi Francuzowi.

Wiele ciepłych słów padło pod adresem byłego dyrektora szkoły, Henryka Kulińskiego, wspaniałego nauczyciela, pedagoga i wychowawcy, który stał się w środowisku nauczycielskim symbolem pracowitości, odpowiedzialności i rzetelności. Słowa podziękowania usłyszeli również pracownicy nadzoru pedagogicznego, dyrektor Wydziału Szkolnictwa Ponadgimnazjalnego, Anna Michalska oraz wizytator Edward Fryzeł. Następnie dyrektor Wójcik poinformował obecnych o inwestycjach zrealizowanych i realizowanych w Zespole Szkół nr 3, a za okazaną pomoc podziękował staroście kieleckiemu Zenonowi Janusowi, Barbarze Palusińskiej, odpowiedzialnej za sprawy finansowe i Marcinowi Jędrasowi, kierownikowi Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego. – „Dzięki współpracy ze Starostwem mogliśmy urzeczywistnić nasze idee i nawiązać współpracę z Europejską Szkołą, z Zespołem Placówek Ekonomiczno - Administracyjnych w Saksonii (Niemcy)”. Podziękowania usłyszał także burmistrz Jarosław Zatorski, który w opinii dyrektora Sławomira Wójcika uczynił wiele dobrego dla rozwoju i funkcjonowania szkolnictwa na terenie gminy Chmielnik... Zwracając się do młodzieży Dyrektor mówił - „Dro-dzy uczniowie, macie wielkie szczęście, bo możecie od dziś mówić o sobie, jesteście Europejczykami, ale życzę Wam tego abyście poprzez swoją pracę i postawę, zawsze dawali świadectwo, że Polak w Europie





- brzmi godnie i dumnie. To Wy będziecie budować przyszłość naszej gminy, powiatu kieleckiego, ojczyzny. Życzymy Wam tego, aby przyszłość była na miarę Waszych młodzińskich marzeń, ambicji i aspiracji. Jestem przekonany, że wiedza i umiejętności zdobyte w Europejskiej Szkole będą Wam w tym pomocne"... Następnie głos zabrał zastępca dyrektora ZSZ nr 3 Robert Zawierucha, który w obszernym wystąpieniu poinformował o zadaniach wykonanych w ramach realizowania projektu, którego celem było uzyskanie Certyfikatu. Wicestarosta kielecki Marian Ferdek komen-

tował - „Jestem dumny, że posiadamy na terenie naszego działania szkołę taką jak ta w Chmielniku. Warto było inwestować w Liceum w Chmielniku, bo okazało się, że przynosi to doskonałe efekty”. Burmistrz Jarosław Zatorski, w swoim wystąpieniu wspominał krótko o czasach, kiedy sam był uczniem Liceum Ogólnokształcącego w Chmielniku i oświadczył - „Dzisiejsze wydarzenie to dla mnie historyczny moment! Pragnę złożyć serdeczne gratulacje na ręce dyr. Sławomira Wójcika i wszystkich nauczycieli, również tych, którzy w całej blisko półwiecznej historii szkoły pracowali na jej dzisiejszy sukces. Życzę wszystkim, aby ta szkoła była dla was, tak jak do tej pory, szkołą przyjazną, do której idzie się z ochotą, z poczuciem wypełniania szczytnej misji, edukowania młodego pokolenia”. Wystąpiła także przewodnicząca Rady Rodziców, Marta Nowak która odnosząc się do zaistniałej sytuacji powiedziała między innymi - „Szkoła pretendująca do prestiżowego miana Szkoły Europejskiej, musi spełniać ogromne wymagania i standardy. Dla nas rodziców, najważniejsze jest to, że w sposób ciągły i widoczny zmienia się na korzyść oblicze tej szkoły. Nauczyciele podczas zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych uczą języków obcych, a w wspaniałe wyposażonych pracowniach komputerowych, uczniowie pogłębiają swoją wiedzę informatyczną. Dostrzega się tutaj nie tylko dzieci wyjątkowo zdolne, ale otacza szcze-

gólną opieką uczniów, którzy mają specyficzne potrzeby wychowawcze i edukacyjne... Niezwykle istotną sprawą, w opinii rodziców jest to, że nawiązywane są kontakty ze szkołami z innych krajów europejskich, wyższymi uczelniami oraz utrzymywanie przyjaznych, twórczych kontaktów ze Starostwem Powiatowym i lokalnymi władzami samorządowymi. Każda nagroda mobilizuje i motywuje do jeszcze lepszego działania, a otrzymany Certyfikat wyznacza jeden podstawowy kierunek – nieustanne dążenie ku lepszemu... Dzisiejsze wydarzenie, jest w mojej opinii ukoronowaniem tego, na co pracowaliście przez długie lata. Dziękuję i gratuluję” – dodała na zakończenie. Po części oficjalnej nastąpiła projekcja multimedialna pt „Historia szkoły”, a młodzież zaprezentowała program artystyczny przygotowany pod kierunkiem nauczycielek: – Marii Justyny Świerzewskiej, Beaty Zaród i Aleksandry Misztal.

„Cieszę się i jestem dumna z tego, że nasze Liceum otrzymało Certyfikat Europejska Szkoła, szkoda tylko, że część artystyczna była nieprzemysłana i swoim poziomem nie dorównywała powadze wydarzenia. Skecze pełne jednoznacznych gestów z wyraźnym, erotycznym podtekstem, nie przystawały w żaden sposób do sytuacji. Dostrzegłam wyraźny niesmak na twarzach zaproszonych gości”, komentowała jedna z uczestniczek lutowego wydarzenia.

tekst i zdjęcia Waldemar Kwiatkowski



Barbara Palusińska

Tamara Maj



fot. W. Kwiatkowski

W niedzielę 17 lutego br w Domu Kultury w Chmielniku otworzono czasową wystawę tkactwa artystycznego Tamary Maj. W wernisażu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych Miasta i Gminy Chmielnik z burmistrzem Jarosławem Zatorskim i jego zastępcą Bożeną Stępień, dyrektorzy szkół, nauczyciele, przedstawiciele Chmielnickiego Stowarzyszenia Kulturalnego, oraz grupa przyjaciół artystki - mieszkańców Buska Zdroju. Gości powitał dyr. Chmielnickiego Centrum Kultury, Włodzimierz Marchewka, a sylwetkę Tamary Maj zaprezentował Waldemar Kwiatkowski. Burmistrz Jarosław Zatorski, wręczając bohaterce wieczoru bukiet kwiatów, wyraził uznanie dla jej dotychczasowej twórczości i nie krył zadowolenia, z tego, że uznana w Polsce i za granicą artystka, przyjęła zaproszenie do naszego miasta. Po ceremonii otwarcia wystawy odbył się okolicznościowy koncert, w którym Robert Woźniak z synem Mateuszem zaprezentowali m.inn. kilka utworów muzyki klasycznej. Następnie przy kawie i słodyczach dyskutowano na tematy związane ze sztuką i działalnością kulturalną w małych miasteczkach.

Tamara Maj urodziła się 24 maja 1962 roku w Kielcach. Dwadzieścia lat potem ukończyła z wyróżnieniem Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach - kierunek tkactwo artystyczne. W latach 1989 - 1992 prowadziła Pracownię Kilimiarską. Od 1993 roku pracuje w Biurze Wystaw Artystycznych w Kielcach, filia w Busku Zdroju Galeria Sztuki „Zielona”. Zajmuje się malarstwem, tkaniną i wikliną artystycz-

ną. Jest współzałożycielem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Twórczego „Wiklina” z siedzibą w Tarnobrzegu. Od 2003 roku jest sekretarzem i kronikarką tego Stowarzyszenia. Od 2004 roku należy do Związku Polskich Artystów Plastyków. Swoją twórczość artystyczną prezentowała na 42 wystawach indywidualnych oraz brała udział w ponad 130 wystawach konkursowych, zbiorowych i plenerowych. Jest laureatką nagród i wyróżnień między innymi; Medal im. H. Czarneckiego - nagroda PSSP w Kielcach, który otrzymała w 1982 roku, II nagroda w „XIII Ogólnopolskiej Wystawie Twórczości Pedagogów Plastyki” - Rzeszów 1997, Sta-

tuetka „I Ogólnopolskie Bienalle Wikliny Artystycznej - Sploty. Wiklinowe Obiekty” - nagroda Starosty i Burmistrza Miasta Rudnik n/Sanem - 2002 rok, „Przedwiośnie” - za zestaw prac; tkanina artystyczna i obiekt z wikliny - nagroda ZPSP Kielce - 2005r. Brała udział w licznych plenerach wikliniarsko - tkacko - malarskich organizowanych przez OST „Wiklina”, w tym międzynarodowych oraz przez Polskie Stowarzyszenie Edukacji Plastycznej, od 1997 r. W tym samym roku uczestniczyła w programie TV Xymeny Zaniewskiej „Stawka większa niż życie”. W dniach 26-27 września 2003 r. prowadziła warsztaty na V Międzynarodowym Biennale Współczesnej Tkaniny Artystycznej Dzieci i Młodzieży, w pracowniach Miejskiego Domu Kultury w Bytomiu. W dniu 1 maja 2004 roku, w dniu akcesji Polski do Unii Europejskiej, Tamara Maj prezentowała swoją twórczość artystyczną na stoisku Regionu Świętokrzyskiego przed Parlamentem Europejskim. Z podobną prezentacją wystąpiła w czerwcu 2005 r. na Salone della Autonomic Locall Europa, w Rimini (Włochy). Matylda Ptak o artystce pisze w taki oto sposób - „Świat natury, wypełniający przestrzeń ludzkiej egzystencji, jest najbliższy pragnieniom i spostrzeżeniom Tamary Maj. Artystka widzi naturę i korzysta z jej darów w sposób niezwykły. Przyroda pobudza jej fantazję twórczą, stanowiąc nie tylko źródło inspiracji i natchnień, ale jest także źródłem rozwiązań formalnych. Czerpie bowiem z natury materiały takie jak; liście palmy, korę i strugi z drewna lipowego, wikline,

gałązki bzu i pędy winorośli, czyniąc je twórczymi plastycznymi wykorzystywanymi do zapisu wypowiedzi artystycznej. Użycie owych naturalnych surowców implikuje w głównej mierze koloryt prac. Dominują zatem jasne beże, rudości oraz nasycone brązy. Artystka uzupełnia gamę kolorystyczną szarościami bawełnianych i szarych sznurków, stłumionymi brązami wysuszonych pędów winorośli oraz srebrzystymi liśćmi palmy. W specyficzny sposób zestawia wszystkie te tworzywa uzyskując niespotykane zróżnicowaną fakturę prac. Intrygujące, naturalne sploty tkanin stanowią kanwę podobrazia, do którego przywiązuje za pomocą rafii i sznurków, gałązki okorowanej, różnokolorowej wikliny oraz skrawki kory z drewna lipowego. Obszar poszukiwań twórczych Tamary Maj nie zawęża się jedynie do eksperymentowania w zakresie tworzenia ciekawych efektów wizualnych. Artystka podjęła próby rejestracji emocji, zilustrowania efemerycznych nastrojów i przeżyć. Doskonałym potwierdzeniem tego są dwa nowopowstałe cykle prac zatytułowane „Emocje” i „Klimaty”. Punktem wyjścia do poruszenia tak ekspresyjnej tematyki był wcześniejszy cykl „Meandry życia”, w którym budowała obraz człowieka poprzez pryzmat jego cielesności. W „Emocjach” i „Klimatach” skupia się na indywidualnych przeżyciach i pragnieniach ludzkich. Ulotność tych stanów zamknęła w spreparowanym przez siebie języku abstrakcyjnych form. Wykreowała swoistą, dojrzałą emocjonalnie ikonografię. W cyklu kolaży zatytułowanym „Emocje” dokonała plastycznego zapisu uczucia tęsknoty, samotności, bezpieczeństwa jak i niepokoju. Mimo, iż ów zapis dokonuje się na ograniczonej ramy płaszczyźnie, to prezentacja tychże emocji jest czytelna i klarowna. Artystka operując płamą barwną, unikając motywów figuralnych, stworzyła bardzo dekoracyjnie kompozycje o ciekawej dla oka fakturze. Grupa tkanin stanowiących cykl „Klimaty” to rejestracja przeżyć bardzo osobistych. Powstały one w zetknięciu z określonym krajobrazem, z jednej strony będąc swoistym „zapisem miejsca”, z drugiej zaś metaforyczną transkrypcją uczucia podziwu dla zjawisk przyrodniczych. W przeciwieństwie od kolaży, tkaniny uderzają lekkością i przestrzennością, dzięki wykorzystaniu przezroczystości siatki jako podobrazia. Prace Tamary Maj, zaprezentowane w obydwóch cyklach, świadczą o jej dojrzałości artystycznej zarówno pod względem doboru tematyki jak i w sferze poszukiwań formalnych. Są wyrazem ciekawych koncepcji na łączenie surowców jak również odzwierciedleniem zainteresowania autorki stanami duszy ludzkiej.



Małgorzata Gładyszewska prezentuje młodzieży gimnazjalnej prace Tamary Maj.

fot. W. Kwiatkowski

Turniej Wiedzy Pożarniczej

W trzech kategoriach wiekowych, z udziałem 98 zawodników, odbyły się w dniu 7 marca br. eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.

Na podstawie regulaminu OTWP jury eliminacji gminnych w Chmielniku, w składzie: Janus Jan - przewodniczący, Hanszke Henryk - sekretarz, Stanisław Żelichowski, członek, Stanisław Boksa - członek i Ewelina Sadłocha - członek, po dokonaniu oceny prac pisemnych zakwalifikowało do finału następujących uczestników: w kat. szkół podstawowych - Tomasz Poniewierski, Annę Kanię, Natalię Czudek, Adriana Urbana, Aleksandrę Hanszkę i Kamila Ściane. W kat. gimnazjów - Daniela Zadorskiego, Huberta Madzińskiego, Cezarego Miernika, Łukasza Dorozę, Michała Wójcika i Pawła Zgórskiego. W kat. szkół ponadgimnazjalnych - Pawła Rogalę, Beatę Stępień, Joannę Kuśnierz, Michała Piwowarskiego, Monikę Porąbaniec i Przemysława Kościaka. W wyniku rozgrywek finałowych kolejność zajętych miejsc przedstawia się następująco:

szkoły podstawowe – **Tomasz Poniewierski 31 pkt, Anna Kania 30 pkt, Natalia Czudek 26 pkt,**

gimnazja – **Daniel Zadorski 28 pkt, Hubert Madziński 25 pkt, Cezary Miernik 24 pkt,**

szkoły ponadgimnazjalne – **Paweł Rogala 30 pkt, Beata Stępień 26 pkt, Joanna Kuśnierz 22 punkty.**

Do eliminacji powiatowych zakwalifikowali się, w kat I - Tomasz Poniewierski, uczeń Samorządowej Szkoły Podstawowej w Sędziejowicach, przygotowany przez nauczycielkę Bogusławę Skowerę. W kat II - Daniel Zadorski, uczeń Gimnazjum im. Gen. Kazimierza Tańskiego w Chmielniku, podopieczny nauczycielki Lidii Tarapaty.

W kat. III - Paweł Rogala, uczeń Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku, podopieczny nauczyciela Sylwestra Panka.

Książkami i dyplomami nagrodzono trzy miejsca w każdej grupie. Nie zabrakło upominków i poczęstunku dla każdego uczestnika. Turniej wspomagały finansowo: Urząd Miasta i Gminy Chmielnik, „Dobropasz” spółka z o.o., Stacja Obsługi Pojazdów PPUH „Car-But”, Bank Śląski, Piekarnia w Śladkowie Dużym, Lasy Państwowe, PZU S.A. Kielce.

Na podst. protokołów z dnia 07.03.2008 r.
- wk



fot. W. Kwiatkowski

Spotkanie Autorskie

(...) A ja
 Jak cyranka
 Wabiona zielonym blaskiem
 Wędruję w skrzydlatym kluczu
 Kolejną już wiosnę.
 Łąduję z obłoków
 Jak dzika gęś
 I jak dzika gęś krzyczę
 Skrywając krzyk
 Przed światem
 W szarych piórach
 Bezpowrotnych
 Wiosen (...)

W niedzielę 24 lutego br. w Domu Kultury w Chmielniku kilkudziesięcioosobowa grupa mieszkańców Chmielnika uczestniczyła w spotkaniu autorskim z Władysławą Szproch. Wśród publiczności reporterzy „Kuriera” dostrzegli Jerzego Kulpińskiego - przewodniczącego Rady Miejskiej Chmielnik, Bożenę Stepień - zastępcę burmistrza Miasta i Gminy Chmielnik, Jadwigę Jędrzejską - dyr. Zespołu Placówek Oświatowych w Suchowoli, Małgorzatę Gładyszewską - zastępcę dyrektora Chmielnickiego Centrum Kultury, Marię Jasińską i Leszka Wawrzyka - artystów malarzy. Nie zabrakło przedstawicieli Chmielnickiego Stowarzyszenia Kulturalnego, Koła Emerytów i Rencistów oraz środowiska nauczycielskiego. Ładnie zaprezentowała się grupa uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum

w Chmielniku. Popularną pisarkę i poetkę przedstawiła Ewa Wawrzyk, kierownik Biblioteki Miejskiej, która była pomysłodawczynią i gospodarzem spotkania. Władysława Szproch interesująco opowiadała o własnej twórczości, a z opowieści wyłaniał się wizerunek kobiety wrażliwej, która tworzy na ziemi świat własnej wyobraźni i komentuje otaczającą ją rzeczywistość nie tylko słowem, ale także płótnem, pędzlem i bogatą paletą barw... Władysława Szproch to uzdolniona pisarka, poetka, malarka i rzeźbiarka. Kobieta niezwykle aktywna życiowo. Wiceprezes Stowarzyszenia Artystów Plastyków, członek Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach, a od 1979 roku Stowarzyszenia Przewodników Świętokrzyskich. Aktywnie działa w Grupie Literackiej „Gronie” w Żywcu oraz w Związku Literatów Polskich, do którego należy od 1994 roku oraz w warszawskiej Fundacji Sztuki na rzecz Integracji oraz Forum Kobiet Katolickich. Odznaczona Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłużony Działacz Kultury oraz brązowym medalem Zasłużony Kulturze - „Gloria Artis”. Artystka w swej twórczości plastycznej stosuje różnorodne techniki - rzeźbi w drewnie, rysuje piórkiem, maluje olejem, pastelą, akwarelą, tworzy grafikę użytkową i collage. Debiutowała w 1977 roku, indywidualną wystawą rzeźby, w Klubie Budowlanych w Kielcach. Do



dnia dzisiejszego swoje prace wystawiała 65 razy, a swoją obecność zaznaczyła w 95 wystawach zbiorowych. Za dzieło dotychczasowego życia uważa „Drogę Krzyżową” wyrzeźbioną w drewnie, którą można oglądać w kościele parafialnym w Kwaśniewie. Prace plastyczne pani Władysławy znajdują się w zbiorach prywatnych w Polsce, Niemczech, Szwajcarii, Francji, Węgrzech, Belgii, Holandii, Szwecji, Ukrainie, Serbii, Jordanii, Słowacji, Czechach, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych AP. W jej twórczości literackiej odnajdziemy lirykę - wiersze i fraszki, epikę - opowiadania, satyrę, pamiętnik i gawędę oraz publicystykę - esej, felieton, reportaż. Swoją debiut literacki Władysława Szproch miała w 1982 roku, w miesięczniku „Przemiany”. Dotychczas wydała 13 książek, uczestniczyła w 89 „Biesiadach literackich”, 75 spotkaniach autorskich. Ślad po swojej twórczości zostawiła w 56 antologiach i almanachach.

Waldemar Kwiatkowski

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU w Gminnym Konkursie Fotograficznym „LUDZIE, PRZYRODA, WYDARZENIA”

organizowanym przez
Chmielnickie Centrum Kultury
 pod patronatem
Pana Jarosława Zatorskiego
 Burmistrza Miasta i Gminy Chmielnik

Mamy zaszczyt zaprosić wszystkich mieszkańców miasta i gminy Chmielnik, zajmujących się fotografią do wzięcia udziału w Gminnym Konkursie Fotograficznym – „LUDZIE, PRZYRODA, WYDARZENIA”.

W założeniu organizatorów Gminny Konkurs Fotograficzny ma być pierwszą imprezą inauguracyjną cyklu konkursów organizowanych corocznie przez Chmielnickie Centrum Kultury. W okresie rozpowszechniania się fotografii cyfrowej i niemal jej wszechobecnym udziale we wszystkich aspektach życia ludzkiego, ogłoszony konkurs będzie doskonałą okazją do wyboru najlepszych zdjęć fotograficznych danego roku i ich utrwalenia w innej formie niż tylko nośnik cyfrowy. (Konkurs nie wyklucza też fotografii wykonanych w tradycyjny sposób).

Konkurs umożliwi poznanie najlepszych fotografii przez szeroką publiczność odwiedzającą Dom Kultury oraz jej popularyzację w wydawanym specjalnie katalogu. Wybrane prace wezmą udział w wystawie pokonkursowej oraz znajdą się w katalogu towarzyszącym tej wystawie.

Regulamin konkursu do pobrania na stronie internetowej Chmielnickiego Centrum Kultury

www.chmielnickie.ck.prv.pl lub osobiście w Domu Kultury, ul. Starobuska 10.

p. o. dyrektora
 Chmielnickiego Centrum Kultury
 Włodzimierz Marchewka

Wernisaż Marii Jasińskiej

W sobotę 8 marca br w Domu Kultury w Chmielniku odbył się wernisaż wystawy malarstwa Marii Jasińskiej, znakomitej artystki od 45 lat związanej z Chmielnikiem. Wernisaż był jednocześnie okazją do spotkania środowiskowego i towarzyskiego.

Przybyło liczne grono przyjaciół malarstwa, a ci którzy dotychczas nie znali bliżej Marii Jasińskiej, mieli okazję zetknąć się z nią osobiście. Burmistrz Jarosław Zatorski gratulował artystce dotychczasowych sukcesów wspominając o wydarzeniu sprzed dziesięciu lat, kiedy to podczas spotkania grupy chmielniczank z Ojcem

Świętym Janem Pawłem II, w Watykanie, miał przyjemność wręczyć papieżowi obraz przedstawiający młodzieńca krakowiankę z kogucikiem na kolanach. Stojący najbliżej słyszeli wówczas wyraźnie słowa papieża, który mówił - „Papież otrzymuje wiele upominków, które można oglądać w muzeum, jednak dla tego obrazu znajdzie się miejsce na ścianie mojego prywatnego apartamentu”. Prezentację obrazów, którą ze smakiem i wyszukany gust przygotowała Małgorzata Gładyszewska, można z powodzeniem nazwać wystawą kwiatów, wśród kwiatów, bowiem na obrazach zde-

cydowanie dominowały kwitnące malwy, storczyki, róże, słoneczniki, aleje wiosennych, pokrytych kwieciami drzew i niezwykle malownicze, pyszniące się całą gamą różów klimontowskie sady, natomiast panowie przybyli z niezrównanej piękności wiązkami żywych, roztaczających miły aromat kwiatów. Wśród obsypujących Marię Jasińską, pachnącym kwieciami, aparat fotograficzny znakomitego fotografa Andrzeja Pęczalskiego zarejestrował burmistrza Jarosława Zatorskiego, dyrektora Szkoły Podstawowej w Chmielniku, Hieronima Górskiego, artystę malarza Leszka Wawrzyka, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Suchowli Jadwigę Jędrzejską, wicedyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Małgorzatę Gładyszewską, dyrektor Biblioteki Publicznej Warszawa - Mokotów, Grażynę Zgołę, reportera Nowego Kuriera Chmielnickiego, Waldemara Kwiatkowskiego i innych. Zwiedzający wystawę mieli możliwość zapoznać się z historią twórczości Marii Jasińskiej, w starannie przygotowanej wystawce artykułów prasowych poświęconych jej postaci, a ona sama mówiła o sobie w taki oto sposób - „Moje rodzinne strony to Klimontów Sandomierski, gdzie ukończyłam szkołę podstawową i średnią. Jestem absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Z Chmielnikiem związałam się od roku 1963, kiedy to podjęłam pracę, jako nauczycielka WF w tutejszym Liceum Ogólnokształcącym. Obecnie jestem na emeryturze. Zamiłowanie do malarstwa tkwiło we mnie od dzieciństwa,



a z czasem stało się odskocznią od problemów życia codziennego... Jednak od momentu, kiedy w 1979 roku zostałam laureatką Wojewódzkiego Przeglądu Sztuki Nieprofesjonalnej, malowanie było nie tylko przyjemnością, ale stało się czymś o wiele istotniejszym - przeistoczyło się w pasję. Zajęcie i miejsca spowodowało, że moje prace malarskie prezentowane były wielokrotnie na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Fakt ten zapoczątkował mój udział w kolejnych edycjach tego konkursu. Również od roku 1991 do chwili obecnej, rokrocznie biorę udział w Przeglądzie Plastyki „Ponidzie”, orga-

nizowanym przez BSCK w Galerii BWA „Zielona” w Busku-Zdroju. Swoją twórczość artystyczną prezentowałam dotychczas na 13 wystawach indywidualnych, 32 zbiorowych i 20 okolicznościowych. Wiele z moich obrazów znajduje się w posiadaniu kolekcjonerów z kraju i zagranicy. Jeden z nich został подарowany podczas audyencji Ojcu Świętemu przez uczestników pielgrzymki Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik... Poprzez swoje prace opisuję świat, ludzi i siebie samą, a źródłem moich twórczych inspiracji była i jest natura, z której wydobywam poezję, fantastykę, szarość lub piękno codzienności, bo sztu-

ka, jak powiedział Jan Paweł II, jest potwierdzeniem człowieczeństwa, albowiem człowiek tworzy, a poprzez twórczość ukazuje samego siebie”... Dopelnieniem wernisażu był koncert z okazji Dnia Kobiet, w którym wystąpili znakomici artyści Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie Joanna Białek - sopran, Witold Matulka - tenor. Na fortepianie grał Andrzej Seroczyński, a całość poprowadził Marcin Fabisiak.

Waldemar Kwiatkowski

Odbudowa cmentarza żydowskiego

W styczniu bieżącego roku z inicjatywy Pana Andrzeja Omasty Koordynatora Wykonawczego PJCRP w Terenie w ramach działania „Projekt Odnowy Cmentarzy Żydowskich w Polsce” (www.pjcrp.org) rozpoczęły się prace związane z ogrodzeniem cmentarza żydowskiego przy ulicy Mruczej. Organizacja, którą reprezentuje Pan Omasta wykonywała podobne prace w wielu miastach i miasteczkach na terenie Polski między innymi: w Wąchocku, Ilży, Ożarowie, Iwaniskach. Środki finansowe na ogrodzenie cmentarza w Chmielniku przekazała Rodzina Kalish, której korzenie są w naszym mieście. Zaangażowała się w tą sprawę chcąc uratować od zapomnienia groby swoich przodków. Cmentarz żydowski powstał w 1820 roku i został całkowicie zniszczony podczas oraz po II Wojnie Światowej.

Obecnie dzięki inicjatywie Chmielnickiego Stowarzyszenia Kulturalnego oraz uczniów i nauczycieli Gimnazjum im. Gen. Kazimierza Tańskiego odzyskano część nagrobków lub ich fragmenty od mieszkańców naszej gminy. Wszystkie odzyskane nagrobne kamienie będą złożone z powrotem na cmentarzu.

Zakończenie prac przewidywane jest na czerwiec 2008 r. Wstępnie w uroczystościach rededykacji cmentarza zapowiedziała swój udział Pani Junczyk – Ziomecka – minister w Kancelarii Prezydenta RP, Pani Bożentyna Pałka-Koruba Wojewoda Świętokrzyski, Pan Adam Jarubas-Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, JE ks biskup Kazimierz Gurda oraz goście z zagranicy, byli mieszkańcy Chmielnika i ich potomkowie.

na podstawie www.chmielnik.com



„Aladdin” po angielsku... z Chmielnika

Pomysł uczestniczenia dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku w Przeglądzie Teatrów Szkolnych zrodził się w ubiegłym roku, kiedy to dzieci pierwszy raz jako widzowie obserwowały zmagania konkursowe swoich rówieśników.

Okazuje się, że od pomysłu do realizacji droga była bardzo krótka, bowiem już 6 marca 2008 roku uczniowie uczestniczyli w II Świętokrzyskim Przeglądzie Teatrów Szkolnych.

Tegoroczny przegląd trwał trzy dni, w czasie których autorskie spektakle prezentowali uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych, gimnazjalnych oraz podstawowych. Konkurs polegał na prezentacji fragmentów znanych bajek i znakomitych powieści w języku angielskim. Ocenie podlegała poprawność posługiwania się językiem, choreografia, reżyseria, scenografia oraz gra „młodych aktorów”.

Aby te wszystkie elementy mogły współistnieć, należało dzieci odpowiednio przygotować. Opiekunowie, nauczyciele języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku dołożyli wszelkich starań, by efekt ich pracy urzekł jury.

Całość przygotowań pilotowała mgr Zofia Grandos, która od wielu już lat uczy języka angielskiego w szkole. Przygotowaniem dzieci zajmowali się również inni nauczyciele języka angielskiego – Agnieszka Kobryn oraz Grzegorz Wesołowski.

Dzieci prezentowały własną interpretację popularnej wśród dzieci książki pt. „Aladdin”. Rywalizacja była dość zawzięta, bowiem w szranki konkursowe stanęło aż 10 szkół. Tym większa satysfakcja dla uczniów i ich opiekunów, iż to właśnie oni zdobyli drugie miejsce, które było swoistą rekompensatą za moc pracy, którą włożyli w przygotowanie przedstawienia.

Surowe oko jury bardzo wysoko oceniło pracę aktorów i ich opiekunów dając im tak wysoką lokatę. Jedynym minusem, który sprawił, iż upragniona pierwsza nagroda nie znalazła się w posiadaniu dzieci z Chmielnika, było przekroczenie czasu przeznaczanego na prezentację. Cóż – może w przyszłym roku?

Nagrodą za zajęcie II miejsca był wysokiej klasy radio-magnetofon, który powędrował wraz z dziećmi do ich szkoły.

Uczniowie naszej szkoły obejrzeni przedstawienie w czasie obchodów „Dnia Wiosny”. Równie wysoko dzieciaki oce-



niły pracę swoich koleżanek i kolegów, a nagrodą w tym przypadku były gromkie brawa.

W przedstawieniu wystąpili: **Patryk Janus, Patrycja Michalska, Maciej Zawadzki, Daria Skuza, Arkadiusz Wal-**

kiewicz, Paulina Gołębiowska, Maksym Gromiec, Anna Kaczor, Krystian Siekański, Wiktor Gluszek, Jeremiasz Jasiński, Jarosław Maciągowski i Karol Stochmal.

Chmielniku, Tobie dzisiaj śpiewam

16 marca 2008 roku w Chmielnickim Centrum Kultury odbył się premierowy koncert harcerskiego zespołu wokально-instrumentalnego działającego przy Domu Kultury w Chmielniku, w czasie którego prowadzona był zbiórka pieniędzy na zakup mundurów dla harcerzy i zuchów. Licznie przybyli mieszkańcy Chmielnika usłyszeli wiele znanych piosenek harcerskich. Wysłuchali także napisanego przez Mariusza Kaczmarczyka specjalnie na tę okazję utworu pt. „Piosenka o moim mieście”.

Inicjatorem powstania zespołu, który istnieje od trzech miesięcy, był burmistrz Jarosław Zatorski. Składa się z grupy młodszej i starszej. Tworzą go uczniowie gimnazjum i szkół podstawowych z naszej gminy. Prowadzony jest przez instruktorów muzycznych: Mariusza Kaczmarczyka, Kamila Kryczkę i Dariusza Wilczyńskiego.

Ideą powołania naszego zespołu jest włączanie harcerzy i zuchów do uczestnictwa w życiu kulturalnym gminy, regionu, rozwijanie zainteresowań, zdolności i talentów muzycznych, a przede wszystkim kultywowanie tradycji harcerskich.

Gdy rozpoczynaliśmy pracę pojawiło się marzenie ... Pragnęliśmy wziąć udział w Powiatowych Przeglądach Artystycznych i godnie się tam zaprezentować. 12 marca 2008 r., nasze marzenie spełniło się. Zespół wziął udział w tych Przeglądach organizowanych przez Hufiec Kielce - Powiat i zajął III miejsce w kategorii zespołów wokально-instrumentalnych oraz zakwalifikował się do przeglądów chorągwiowych.

29 marca 2008 roku wzięliśmy udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Harcerskich, Szkolnych, Placówek Upowszechniania Kultury, gdzie zajęliśmy II miejsce w swojej kategorii. Jednocześnie otrzymaliśmy nominację do koncertu „Go-



Dh phm Renata Nowak



spodarze Gościom” oraz do udziału w 35 Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce 2008 !!!

Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy wspierają naszą działalność dobrym słowem, miłym gestem oraz pomagają nam realizować nasze marzenia.

Składamy podziękowania dyrektorom, nauczycielom i uczniom Zespołu Szkół nr 3, Zakładu Doskonalenia Zawodowego, gimnazjum, przedszkola, szkół podstawowych z naszej gminy, a także Dyrekcji, pracownikom oraz mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej w Łagiewnikach i Środowiskowego Domu Samopomocy za udział w wielkanocnym kiermaszu. Dochód ze sprzedaży świątecznych ozdób oraz kwesty w czasie koncertu zostanie przeznaczony na zakup mundurów dla naszego zespołu. Udało się zebrać 1.932 zł.

Renata Nowak



Spotkania z kulturą

2 marca 2008 r. w ChCK

Koncertuje Orkiestra Dęta Szkoły Muzycznej w Pińczowie



Mistrz trójboju siłowego

Podczas Wojewódzkich Mistrzostw Juniorów w Trójboju Siłowym, w kategorii 82 kg., które odbyły się w dniu 22 kwietnia 2006 roku, w Kielcach, I miejsce zajął Paweł Żarnowiec. W tym samym dniu zdobył drugą lokatę w kategorii Open, a puchar wręczył mu osobiście prezes Klubu Sportowego „Tęcza”, Wojciech Kardynalski. Potem przyszły dalsze sukcesy, a o młodym, utalentowanym sportowcu zrobiło się głośno w okolicy. Reporterom „Kuriera” udało się namówić, niezwykle skromnego Pawła, na chwilę zwierzeń, a zdobytą wiedzę postanowili się podzielić z Czytelnikami. Paweł urodził się przed osiemnastoma laty, w rodzinie Leszka i Doroty Żarnowiec, mieszkańców Zrecza Chałupczańskiego - wioski położonej w gminie Chmielnik. Do szkoły podstawowej uczęszczał, w Zreczu Dużym i jak wspomina Alicja Gwiazdowska, jego była wychowawczyni, wyróżniał się wśród uczniów pilnością w nauce i szarmanckością wobec dziewcząt. Był chłopcem grzecznym i statecznym, nigdy nie splamił się złym uczynkiem i już wówczas, w opinii nauczycieli, zapowiadał się na prawdziwego gentelmana... W wolnym czasie Paweł ćwiczył hantlami, ekspanderem i sztangą, w urządzonej przez siebie siłowni. Dużo biegał, przez co osiągnął dużą sprawność fizyczną i wytrzymałość. Czytał fachową literaturę, co pomogło mu zrozumieć pewne zasady, którymi rządził się trójbój siłowy. Wspólnie z ćwiczącymi kolegami wymieniał doświadczenia, lecz czas pokazał, że tylko on, dzięki wielkiemu zaangażowaniu zaczął osiągać pierwsze sukcesy. Po ukończeniu podstawówki i Gimnazjum im. Gen. Kazimierza Tańskiego w Chmielniku Paweł rozpoczął naukę w Technikum Hotelarskim w Kielcach, gdzie miał możliwość ćwiczyć w profesjonalnej siłowni. Nie był na razie zrzeszony w żadnym klubie, a sport uprawiał dla własnej

satisfakcji i lepszego samopoczucia. Za interesowanie działaczy sportowych jego osobą przyszło zupełnie nieoczekiwanie. Zdarzyło się, że jako widz uczestniczył w Mistrzostwach Kielc Szkół Średnich, w wyciskaniu sztangi leżąc, w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Ściegiennego w Kielcach. Kiedy dobiegła końca ceremonia dekoracji zwycięzców mistrzostw, Paweł Żarnowiec podszedł do ławeczki i bez widocznego wysiłku kilkakrotnie wycisnął ważącą 100 kilogramów sztangę. Wyczyn ten nie uszedł uwadze Wojciecha Kardynalskiego, prezesa Klubu „Tęcza” Kielce, jednego z czołowych działaczy Polskiego Związku Kultury Fitness i Trójboju Siłowego, który zainteresował się nieznanym wcześniej chłopcem i umożliwił mu zaawansowane ćwiczenia pod okiem Arkadiusza Znojka, trenera „Tęczy”. - „Spotkało mnie wielkie szczęście, mówi Paweł, bo Arkadiusz Znojek, to jeden z najlepszych trenerów w Europie i świecie. Dość powiedzieć, że wytrenował on wielu doskonałych sportowców, a wśród nich 6-krotnego mistrza świata i 11-krotnego mistrza Europy, Jarosława Olecha. Jeden z najlepszych w Europie trójboistów Michał Wilk to także wychowanek mojego trenera. Wiosną 2006 roku rozpocząłem treningi, w towarzystwie najlepszych w świecie zawodników. Ćwiczę trzy razy w tygodniu po kilka godzin. Treningi są czasochłonne i wyczerpujące, lecz stanowią źródło ogromnej satysfakcji i nadziei na sukces, w przyszłości”. Na to, nasz bohater nie czekał długo. Podczas Mistrzostw Polski Młodzików do lat 18, w wyciskaniu sztangi leżąc, które odbyły się 30 czerwca 2007 r. w Nasielsku, Paweł Żarnowiec zdobył II miejsce co zdołowało go do jeszcze staranniejszej pracy nad sobą. W grudniu tego samego roku na Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 18, we Wschowie wywalczył dwa brązowe



fol. W. Kwiatkowski

medale – w klasyfikacji ogólnej i w przysiadach ze sztangą oraz srebrny medal za wyciskanie trójbojowe. W grudniu ubiegłego roku zamknęła się kategoria wiekowa, w której startował dotychczas. Od stycznia 2008 r. będzie on startował w kategorii wiekowej - Junior do lat 20 i Junior do lat 23. Aktualnie przygotowuje się do Mistrzostw Polski w Białymstoku, które odbędą się w miesiącu kwietniu. - „Zdaję sobie sprawę z tego, że wraz z wyższą kategorią wiekową czekają mnie trudniejsze wyzwania. Intensyfikuję więc ćwiczenia bo zamierzam walczyć o kolejne medale. Być może uda mi się spróbować swoich sił na jednej z imprez międzynarodowych”, marzy ambitny sportowiec, któremu pierwsze sukcesy nie uderzyły do głowy, lecz uświadomiły jak wiele pracy potrzeba, aby dorównać swoim starszym, doświadczonym kolegom - sportowcom.

Waldemar Kwiatkowski

Ochotnicza Straż Pożarna w Chmielniku

Sierpień 1876 roku w naszym mieście na długie lata głęboko zapisał się w pamięci mieszkańców, bowiem między 3 a 4 godziną po południu 14 sierpnia na dachu jednego z domów od strony północnej ukazał się ogień, który przebiegając z domu na dom w niespełna trzech godzinach objął prawie cały Chmielnik. Już 16 sierpnia Gazeta Kielecka tak opisała to tragiczne wydarzenie: (pisownia oryginalna)

„Od tygodnia miasto nasze [Kielce] położone na znacznej górzystej wyniosło-

ści, odbija się w lunach pożarów, jakie w promieniu sześciu-milowym trapią pobliską nam okolicę; osada Włoszczowa, Bodzentyn, Jastrząb pod Szydłowcem w ubiegłym tygodniu nawiedziły pożary, zniszczywszy po kilka lub kilkanaście domów. Lecz wszystkie te ognie błędą wobec olbrzymiej pogorzeli, jakiej uległo miasto Chmielnik (...) – szczegóły tej katastrofy są istotnie przerażające. Spłonęło dwieście kilkanaście domów, tak że z ruchliwego pięciotysięcznego miasteczka pozostały kupy

dymiących zgliszczy i około 50 domostw rozrzuconych w wądołach. Jeżeliby kto przagnął dziś odwiedzić Chmielnik, to już na parę wiorst powonienie jego uderzy gryzący dym, a uszów dobiegnie głuchy chrzęst i szum – to jęk czterotysięcznego tłumu ludzkich istot bez dachu i chleba! (...).

Ten tragiczny dla miasta pożar spowodował, iż władze miasta razem z Dzieńcem Tańskim ufundowały sikawki i kilkanaście beczek mających posłużyć do ugaszenia każdego nowo powstałego poża-

ru. Niestety ciągle brak jednostki straży pożarnej w mieście nie zapewniał bezpieczeństwa przeciwpożarowego, mimo iż były odpowiednie narzędzia gaśnicze. Świadczy o tym artykuł w Gazecie Kieleckiej z 9 czerwca 1880 roku: „Od czasu wielkiego pożaru przed pięciu laty, tutejsze miasto już 7 razy nawiedzane było przez ogień. (...) Mamy w naszym mieście 3 sikawki i kilkanaście beczek, przeznaczonych do gaszenia pożaru. Sikawki i beczki pomieszczone są na komornem u tutejszych obywateli, i znajdują się pod zamknięciem w nowobudujących się domach. Jeżeli więc wypadnie pożar, w takim razie nikt nie wie gdzie znajdują się sikawki i beczki; a jeżeli nareszcie o takowych dowiedzą, to trudno jest dostać się do nich, gdyż trzeba najprzód bramę podwórzową u jednego z obywateli wyważyć, następnie stoczyć walkę z brytanami, a później dostać się do zamkniętej stodoły, gdzie znów potrzeba przynajmniej pół godziny czasu stracić, aby sikawki wydobyc; ponieważ są pozostawiane różnemi starami sprzętami, wozami, saniami itd. (...) Jeżeli do tego dodamy, że ani jedna

publiczna studnia nie jest zaopatrzona w wiadro, a mieszkańcy czerpią wodę kownkami przywiązanymi na własnych stronkach, tudzież brak w mieście narzędzi ogniowych, a nawet osek, powstaje ważne dla nas pytanie: dlaczego kasa miejska pozostawia w zachowaniu swoim i oszczędza fundusze przeznaczone w budżecie na rok 1880, na reperację narzędzi ogniowych i nieprzewidziane wydatki, nie chcąc tym celem wydać ani jednej kopiejki. A przecież wymaga tego głównie bezpieczeństwo miasta od ognia, jakiego ślady od ostatniej wielkiej kłęski dotąd nie usunięte (...). Postawienie jakiegokolwiek szopy w miejscu dostępnem na sikawki i beczki, które ciągle powinny być napełnione wodą, jest sprawą w obecnej porze letniej niecierpiącą zwłoki, nie dla tego, aby w przyszłości dla braku odpowiedniego ratunku uniknąć tego rodzaju wypadków (...), aby uniknąć nowego nieszczęścia, gdyby drewniana i skupiona część miasta, położona od przyjazdu kieleckiego uległa pożarowi”.

Takie zarzuty odnośnie bezpieczeństwa przeciwpożarowego w Chmielniku wy-

stosował anonimowy korespondent. Kilka tygodni później ówczesny burmistrz Szczeptański w korespondencji, która ukazała się 11 lipca 1880 roku tak odpowiada:

„(...) Skutkiem spalenia się w 1876 r. szopy i nie odbudowania jej dla braku funduszków, wszystkie narzędzia ogniowe mieszczą się w wynajętym budynku, w środku miasta, ze wszech miar temu celowi odpowiednim i całemu ogółowi wiadomym; nie było więc i nie ma potrzeby do tego pomieszczenia wylamywać bram i staczać walki z brytanami. Od bramy klucz znajduje się w miejscowej aptece, gdzie w zabudowaniach jej właściciela pomieszczone są narzędzia, a służba tak apteczna jak i gospodarcza ma polecenie w razie pożaru przedewszystkiem otwierać bramę, i ułatwiać ile możliwości wyprowadzenie narzędzi, co właśnie miało miejsce podczas ostatniego wypadku. (...) Budynek w którym mieściły się narzędzia ogniowe jest na tyle obszerny, że mógł pomieścić i sprzęty gospodarcze bez żadnej druga przeszkody; dziś i ta niedogodność usunięta poprzez pomieszczenie narzędzi



w oddzielnej szopie, umyślnie na ten cel przy tymże samym domu wystawionej. Przyczyną spóźnionego nieco dostawienia sikawek było nie zarzucenie ich gospodarczymi narzędziami, ale nie możliwość dostarczenia do nich koni, gdyż rolnicy konie nocną porą wypędzają na paszę, a inni głównie furmani, zając przewozem towarów znajdowali się w podróży. Mieszkańcy pomimo nakłaniania ich, dostawy sikawek własnymi siłami odmówili; do każdego pożaru zwykle przybywa ich tysiące, lecz bez żadnych narzędzi ratunkowych. (...) Publiczne studnie w mieście zaopatrzone są w wały, wiadra i powrozy do wyciągania wody, tylko do zabezpieczenia od kradzieży, przechowywane są u tych właścicieli domów, przed którymi studnia się znajduje, i nie ma najmniejszego zamknięcia w dostarczaniu ich w razie potrzeby. Szybkie i skuteczne działanie przy gaszeniu pożarów, zawisło jedynie od ścisłego wykonania przez mieszkańców obowiązku stawienia się w razie pogorzeń z narzędziami ratunkowymi, jakie każdy podług rozpisu powinien posiadać; inaczej, wszelkie starania władzy miejscowej okazały się bezskutecznymi. Kasa miasta dla szczupłych dochodów, w etacie lat poprzednich i w roku bieżącym nie ma pomieszczonego wydatku na reperację i sprawienie narzędzi ogniowych, przedtę i żadne oszczędności ztąd nie mają miejsca. (...).

Jak widzimy z tych artykułów problem profesjonalnej obrony miasta przed pożarami w postaci jednostki straży pożarnej był niezwykle istotny i do prawidłowego zabezpieczenia mieszkańców przed pożarami musiało miasto poczekać jeszcze wiele lat.

Kolejny pożar który mógł by się skończyć klęską całego miasta miał miejsce w listopadzie 1890 roku, ale mimo braku jednostki Straży Pożarnej udało się go ugasić, oto jak relacjonuje to wydarzenie Gazeta Kielecka z 26 listopada 1890 roku:

„Przed tygodniem około godz. 6 wieczorem wszczął się u nas pożar (podobno z rozmyślnego podpalenia), który zniszczył kilka domów z oficynami i przybudówkami. Że pożar ten nie przyjął szerszych, całemu miastu zagrażających rozmiarów, zawdzięczamy to jedynie konsystującym u nas dwóm szwadronom kawalerii, których oficerowie, osobliwie podpułkownik F., na czele swoich żołnierzy, szybkim rozbieraniem płonących już dachów, przeszkodził dalszemu szerzeniu się pożaru”.

Dzięki stacjonującym w mieście żołnierzom udało się w szybkim czasie ugasić pożar, który mógł ponownie zagrozić wszystkim mieszkańcom.

Rok 1899 stał się przełomowym w kwestii założenia Straży Pożarnej w Chmielniku, bowiem w październiku tegoż roku: „Mieszkańcy Chmielnika podali prośbę do

kieleckiego rządu gubernialnego o pozwole nie na założenie straży ogniowej ochotniczej na zasadzie ustawy normalnej. Chęć należenia do straży wyraziło 97 osób”. (za Gazetą Kielecką Nr. 81 z 11.10.1899 r.). Jest to pierwsze oficjalne staranie się mieszkańców miasta o utworzenie w mieście jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Na oficjalne zezwolenie władz mieszkańcy Chmielnika musieli poczekać jeszcze kilka miesięcy, bowiem dopiero **7 lutego 1900 roku** możemy uznać za oficjalną datę powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Chmielniku! Tak Gazeta Kielecka informowała o tym wydarzeniu:

„**Nowa straż ogniowa.** W Chmielniku utworzyła się straż ogniowa ochotnicza, licząca 100 członków. W tych dniach wybrani do zarządu tejże straży uzyskali zatwierdzenie władzy gubernialnej. Do zarządu weszli: Proskuro-Suszczyński sędzia pokoju, prezesem rady; w charakterze członków Adolf Gąsecki i Roman Odrobiński, kandydatów Herszel Leszman i Roman Marusiński. Na naczelnika obrano Maurycego Czekańskiego, na pomocnika Aleksandra Iwanowa, na gospodarza Karola Drobińskiego”. (Gazeta Kielecka, Nr. 12 z 11.02.1900 r.).

Na podstawie przytoczonych informacji w tym roku świętujemy 108 rocznicę powstania w Chmielniku Ochotniczej Straży Pożarnej. Organizacja straży ogniowej pociągnęła za sobą wiele wydatków finansowych, bowiem o wyposażenie i utrzymanie tej jednostki musieli zatroszczyć się sami mieszkańcy miasta, dlatego organizowano różnego rodzaju zbiórki pieniężne w Chmielniku i poza miastem:

„W d. 6 Maja, odbyło się tutaj przedstawienie amatorskie na dochód miejscowej straży ogniowej. Odegrano: „W gabinecie doktora” i „Błazek opętany”, nadto wystawiono żywy obraz „Wiara, nadzieja i miłość”. Gra amatorów, z których niektórzy po raz pierwszy odbyli popis sceniczny, była bardzo staranna. Żywy obraz przedstawił się efektownie, szczególnie „Wiara” pociągała oko widza majestatycznym wyrazem. Przedstawienie amatorskie poprzedziła w d. 5 Maja uroczystość poświęcenia narzędzi ogniowych po zorganizowaniu się świeżo Towarzystwa straży ogniowej. Teatr znalazł pomieszczenie w odpowiednio przystosowanym budynku, należącym do p. Djamenta. Dochodu brutto z przedstawienia było z górą 200 rubli”. (Gazeta Kielecka, Nr. 40 z 23.05.1900 r.).

„Busko. Na korzyść świeżo zorganizowanej straży ogniowej ochotniczej w Chmielniku odbył się w zeszłą środę bal. Czystego dochodu osiągnięto 100 rubli”. (Gazeta Kielecka, Nr. 61 z 5.08.1900 r.).

„(...) Świeżo zorganizowano tu straż ogniową. Kapitał na ten cel powstał ze

składek dobrowolnych od 30 kopiejek do 5 rubli, wydano z kasy miejskiej rubli 600, obywatele dworów okolicznych złożyli rubli 100, zebrano nieco grosza z teatru amatorskiego. Za pieniądze powyższe kupiono sikawkę, osęki, topory, rękawy, kaski i umundurowano 50 osób. Straż posiada około 100 członków”. (Gazeta Kielecka, Nr. 76 z 26.09.1900 r.).

Niezwykle uroczystość obchodzono w Chmielniku święto strażackie w dniu uroczystości św. Floriana. Wśród innych straży pożarnych powstałych w guberni kieleckiej w różnym okresie (Kielce – 1871 r., Miechów – 1880 r., Pińczów – 1882 r., Wolbrom – 1898 r., Słomniki – 1900 r.) Gazeta Kielecka w relacji z okazji tego święta (Nr 35 z 5.05.1901 r.) tak informuje o chmielnickiej jednostce:

„Przed rokiem zawiązała się straż ogniowa w Chmielniku, której działalność zaznaczyła się skutecznym ratunkiem przy kilku pożarach w samym mieście i we wsiach Janowice, gm. Gnojno, Ciecierz, Przedkościele i Zrecze Duże. Straż składa się z 85 ochotników, podzielonych na 4 oddziały, a niebawem powstać ma piąty wozowodów z 20 ludzi złożony. Członków ofiarodawców straż liczy 553, rzeczywistych 38. Wnioski członków stanowią 1, 2, 3 i 5 rublowe opłaty. W r. z. wpłynęło do kasy od właścicieli domów 652 rubli, od członków ofiarodawców 384 rubli, dochód z przedstawienia amatorskiego 50 rubli, z balu 185 rubli. Sprawiono 75 kompletnych uniformów z kaskami, 30 toporów, 12 trąbek, 336 łokci sznurów, 6 latarni, 75 łokci węża, sikawkę od Troetzera, żelazną składaną drabinę, wiadra, osęki itp. Wyekwipowanie straży pociągnęło za sobą wydatek 1.329 rubli. Projektowane jest kupno drugiej sikawki od Troetzera za 650 rubli. Obecnie straż posiada cztery sikawki, z tych dwie starej konstrukcji. Każdy oddział ochotniczy posiada naczelnika, którego obowiązkiem jest pełnić z podkomendnymi dyżury w mieście w ciągu tygodnia, tak że każdy z oddziałów pełni służbę ustawicznego pogotowia przez 12 tygodni w roku. Chmielnicka straż przystąpiła do związku Cesarskich straży ogniowych i zapisała się na członka towarzystwa ubezpieczeń „Błękitnego Krzyża”. Prezesem rady jest Mikołaj Proskuro-Suszczyński (...).”

Historia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Chmielniku poprzedzona została wieloma tragicznymi momentami w pożarniczych katastrofach naszego miasta, jednak od lutego 1900 roku jednostka ta w niezwykle sumienny sposób służyła i nadal służy dla bezpieczeństwa Chmielnika i jego mieszkańców.



SŁAWIKA

STOLARKA
BUDOWLANA



CHAŁUPKI
ul. Mała 6
Gmina Morawica
tel. 784-976-908
041-31-18-785
fax 041-31-18-785

e-mail: slawika.biuro@wp.pl

Wykonujemy:



❖ **Drzwi wewnętrzne**

❖ **Kuchnie**

❖ **Schody**



Zapraszamy do skorzystania z **oferty promocyjnej**.
Więcej informacji pod wyżej wymienionymi numerami telefonów.

Mini piłka nożna

Półfinał Igrzysk Młodzieży Szkolnej

Jak zdobyć mistrzostwo powiatu? – Ależ to nic trudnego, wystarczy tylko wygrać 6 kolejnych meczów! – uśmiechają się bez troski młodzi piłkarze reprezentujący Szkołę Podstawową im. S. Żeromskiego w Chmielniku.

Eliminacje międzygminne do Świętokrzyskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w mini piłce nożnej organizowane przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Kielcach rozpoczęły 24 stycznia. We własnej sali gimnastycznej okazali się niezbyt gościnni i na „dzień dobry” rozgromili drużynę SP Słupiec 11:1. W drugim spotkaniu dość szybko uzyskali wysokie prowadzenie i grając już rozluźnieni pokonali ostatecznie SP Drugnia 6:3. – Wasz zespół był poza zasięgiem moich uczniów i gdyby tylko bardziej się przyłożył do gry, to wynik dwucyfrowy znów by się powtórzył – ocenił obiektywnie opiekun rywali. Naszych piłkarzy żywiołowo dopingowali pobratymcy ze szkoły, którzy rześcistymi oklaskami i spontanicznymi okrzykami dawali upusty radości po każdej udanej sztuczce technicznej: „Widziałeś, co zrobił Wojtek” – mały blondynek nie krył podziwu, „Ależ Piotrek podkreślił piłę” – starał się przekrzyknąć go z lewej flanki wyższy o włos szatynek.

19 marca w hali sportowej w Zagnańsku odbyły się zawody powiatowe z udziałem 9 zespołów, triumfatorów rywalizacji międzygminnych. W drodze losowania zostały podzielone na trzy grupy eliminacyjne, z których zwycięzca automatycznie uzyskiwał awans do półfinału wojewódzkiego Igrzysk. Nasza ekipa zagrała w grupie trzeciej. Na inaugurację udzieliła srogiej lekcji futbolu drużynie z Nowin. Powtórzyła ją w kolejnym spotkaniu z Ćmińskiem. Obydwa mecze zakończone zwycięstwem po 6:0, nie pozostawiały złudzeń, że w dalszej fazie tej imprezy faworyt jest tylko jeden – SP Chmielnik! – Od pierwszego pojedynku widziałem przewagę umiejętności taktyczno – technicznych podopiecznych waszego trenera. Miał on w składzie wybitne indywidualności, bez żadnych wątpli-

wości, wiodące w tym turnieju. Na dodatek, wasi piłkarze pokazali, że są już ograni, co wynikało z ich zachowania na parkiecie – przekazał nam emerytowany trener Krzysztof Kanarski.

Losy awansu do dalszej fazy Igrzysk zostały praktycznie przesądzone. Pozostała prestiżowa walka o tytuł mistrza powiatu kieleckiego, do której przystąpili trzej liderzy eliminacji grupowych. Nieoczekiwanie nasz zespół stracił pierwszego gola w tym turnieju i jak się potem okazało ostatniego. – Nastąpiła krótka chwila rozluźnienia, wkrađło się trochę nonszalancji i trzeba było nieco chłopców zmobilizować – śmieje się trener Radosław Ozóg. SP Rudki uległa ostatecznie naszym orłom 1:3. W ostatnim meczu wszystko wróciło do normy i zwycięstwo 4:0 nad SP Łopuszno potwierdziło zdecydowaną dominację naszego zespołu w powiecie kieleckim. – Czy jakiś rywal był w stanie z nami wygrać? – dziwi się na tak postawione przez nas pytanie Piotr Rogala. – Straciliśmy przecież w całym turnieju tylko jedną bramkę – puentuje rezolutnie.

Sympatyczny Damian Jasiński nie ma wątpliwości, kto był najlepszym piłkarzem powiatowej batalii o awans do półfinału wojewódzkiego: – Wojtek Gulas, który zdobył 8 bramek. Ja 2 gole – dodaje skromnie. Wręczający zwycięskiemu zespołowi puchar i dyplom Jerzy Malec, przewodniczący powiatowego SZS, nie krył podziwu dla umiejętności naszych piłkarzy. Trudno się zresztą temu dziwić, gdyż fakty mówią same za siebie. Same wygrane, imponujący stosunek bramek 19:1! – Tak naprawdę, to niewiele miałem do roboty – uśmiecha się bramkarz Adam Sawański. Ot i cały komentarz.

Skład zespołu: Adam Sawański, Piotr Rogala, Dominik Skowerski, Damian Jasiński, Maciej Kal, Wojciech Gulas, Kamil Ślusarczyk, Dawid Orkisz, Paweł Kłyszewski.

(ag)

Finał Igrzysk Koszykarki wróciły z medalami

III miejsce w finale Świętokrzyskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Starachowicach zajęła drużyna dziewcząt reprezentująca Gimnazjum im. Generała Kazimierza Tańskiego w Chmielniku.

Podopieczne Sławomira Wróny przystąpiły do Igrzysk organizowanych przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Kielcach 18 marca. W hali sportowej w Stąporkowie odbył się jeden z półfinałów wojewódzkich SZS Lotos Cup dziewcząt w koszykówce. Grano systemem „każdy z każdym”. Nasz zespół rozpoczął od pewnej wygranej z gimnazjalistkami z Końskich 28:16. Jeszcze łatwiej poszło w spotkaniu z gospodyniami turnieju, drużyną ze Stąporkowa, którą ograły 27:7. – Miałem trochę niepewności przed następnym me-

czem, gdyż mało mieliśmy dotąd okazji do rywalizacji z tego typu przeciwnikiem – wspominał pan Sławomir. Jego obawy szybko rozproszyły udane zagrania naszych koszykarek, które pokonały Starachowice 2 w stosunku 27:16 i awansowały z pierwszego miejsca do finału wojewódzkiego.

Z grona 32 zespołów uczestniczących w eliminacjach do finału – który odbył się 8 kwietnia w Starachowicach – awansowało 6 najlepszych. Zostały podzielone na dwie grupy, gdzie grały systemem „każdy z każdym”. Do ich dyspozycji były dwie sąsiadujące ze sobą hale sportowe, co znacznie usprawniło przebieg rozgrywek. W pierwszej zagrały gimnazja: Chmielnik, Starachowice 3 i Złota Pińczowska. W drugiej: Oleśnica, Stąporków i Starachowice 4. Do

ścisłego finału miały awansować drużyny z pierwszego miejsca, z drugiego zagrać o trzecią lokatę. Na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody przygotowane przez SZS w Kielcach.

Inauguracyjny mecz ze Złotą Pińczowską nasze koszykarki rozstrzygnęły na swoją korzyść zwyciężając 37:20. W drugim uległy ogólnemu faworytowi, „trójce” Starachowice 26:54. – Nasz rywal miał dłuższą i wyrównaną ławkę rezerwowych, posiadał przewagę wzrostu w walce pod tablicami. Po połowie odpuściliśmy, aby zachować siły w walce o trzecie miejsce. Ponadto sędziowie pozwalali na zbyt ostrą i kontaktową grę na granicy przepisów – podsumował trener. Gwoli sprawiedliwości dodajmy, że znamy uwarunkowania i specyfikę rozgrywania oraz sędziowania imprez koszykówki w tych halach z własnego doświadczenia.

Należało, zatem szybko przewartościować siły oraz zamiary i skoncentrować się na walce o trzecią pozycję wśród gimnazjalnych zespołów województwa świętokrzyskiego. W pełni się to udało i nasza drużyna pokonała gimnazjalistki z Oleśnicy 38:24. W ścisłym, wewnętrznym finale Starachowice 3 zwyciężyły „czwórke”: Starachowice 44:36. Medale, pamiątkowe patery i dyplomy wręczył trzem najlepszym drużynom szef Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Kielcach Marian Barczewski.

Skład zespołu: Magdalena Padło, Paulina Ściana, Patrycja Brożek, Katarzyna Todorowska, Katarzyna Rajca, Iga Wójcik, Katarzyna Rybczyk, Agnieszka Kręcisz, Ola Hanszko, Monika Rajca.

(ag)



Będzie łatwiej W Hamburgu nie zabrakło emocji

Znakomicie wypadł buski klub Kung – Fu Yantai w swoim międzynarodowym debiucie na zawodach w Hamburgu – twierdzi Shifu Andrzej Cupryjak – Socha, nauczyciel Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku. I dodaje: „Były to mini mistrzostwa Europy w tradycyjnym Kung – Fu systemie Modliszki”.

Zawody 3-rd German Tang Lang Championship miały miejsce w Burgerhalle Arleslohe, 20 kilometrów od centrum Hamburga. Zorganizowane zostały przez

Tima Otte. Pan Andrzej przekonuje: „Był to skład reprezentacji Polski Kung–Fu Modliszki w liczbie siedmiu osób”. Dodaje przy tym: „W sumie 7 osób, 3 z Warszawy oraz czteroosobowa najmłodsza grupa z województwa świętokrzyskiego pod moją wodzą”. W skład grupy wchodziło rodzeństwo z Kostery : 13 letnia Agata Bezak oraz jej o trzy lata starszy brat Przemysław i 16 letni Andrzej Żakowski, uczeń pierwszej klasy LO w Chmielniku.

– W przeddzień imprezy, która odby-

ła się 29 marca wylecieliśmy samolotem z Warszawy kierując się na Hamburg. Już na początku otrzymaliśmy dawkę mocnych wrażeń. Dla mnie był to pierwszy lot w życiu. Następnie taksówką z lotniska dotarliśmy do miejsca zakwaterowania, którym był mały, przytulny hotelik znajdujący się obok hali, w której odbywały się zawody. Następnego dnia w sobotę rozpoczęły się zmagania trwające w sumie około 10 godzin – dzieli się wrażeniami nasz licealista. W zawodach startowało łącznie

około 200 zawodników w 30 konkurencjach reprezentujących 6 państw: Niemcy (20 klubów), pozostali to – Rumunia, Węgry, Holandia Rosja i Polska. Na specjalne zaproszenie przybyła reprezentacja Chin.

Kolejny raz znakomicie zaprezentowało się rodzeństwo Bezaków. Agata zdobyła drugie miejsce, zaś jej brat Przemek zajął pierwsze miejsce – oboje w formach ręcznych. Andrzej Żakowski przed występem, jak przyznaje, poddany został niewielkiemu stresowi. – Jednak później, wraz z upływem czasu się rozkręciłem – dodaje szybko. Oplącało się i ostatecznie stanął na podium na miejscu trzecim za formy z bronią długą (włócznia). – Forma składa się z kilkudziesięciu ruchów następujących szybko po sobie. Liczy się technika, szybkość, pozycja i niuanse. Techniki zawarte w formach mają doprowadzić do osiągnięcia umiejętności walki – próbuje nam przybliżyć tajniki Andrzej. Na pamiątkę trójce medalistów pozostały puchary. Gorzej poszło im w walkach, ale jak wspólnie przyznają – do sędziowania można było mieć spore zastrzeżenia. Powiedzenie: „szczęście sprzyja lepszym” – pozostawiają bez długiego komentarza.

Znakomicie wypadł również prezes, a zarazem trener Buskiego Klubu Yantai Andrzej Cupryjak – Socha, który startował w konkurencji form ręcznych powyżej 35 lat. Z dużą przewagą nad pozostałymi zajął pierwsze miejsce (9.1), podczas gdy drugi miał (8.7). W konkurencji z bronią długą, powyżej lat 18, zdobył drugą lokatę. Następnie wszyscy zwycięzcy konkurencji powyżej lat 18, rywalizowali w konkurencji form ręcznych o tytuł Grand Champion Hand For Men. Sędziowali tutaj wszyscy zaproszeni mistrzowie na czele z Chińczykami i pozostałymi liderami z zaproszonych państw europejskich. Tytuł Grand Champion przypadł naszemu nauczycielowi, jak stwierdzili najmłodszy zawodnicy Buskiego Klubu Kung Fu Yantai. – Ten występ i wszystkie zdobyte puchary dedykuję mojemu zmarłemu sześć lat temu tacie – tak skomentował swój występ pan Andrzej. Po czym dodaje: - Najbardziej cieszę się z sukcesów swoich podopiecznych i dziękuję ludziom szczerego serca, dzięki którym mogliśmy tam polecieć, sami na pewno nie dalibyśmy rady tego sfinansować.

Serdeczne podziękowania uczestnicy wyprawy składają: Zbigniewowi Janikowi

– wójtowi gminy Gnojno, przedsiębiorcom z Buska – Czesławowi Borto i Mieczysławowi Sas, drukarni Stemag z Buska, Waldemarowi Sikorze – prezesowi PSS Spółem z Buska, Tomaszowi Podestowi – właścicielowi firmy Armed z Buska, Prezydium Rady Rodziców przy Zespole Szkół nr 3 w Chmielniku.

Kolejnym wyzwaniem dla trenera i jego podopiecznych będzie II międzynarodowy turniej w Warszawie, który odbędzie się 26 kwietnia. Będzie to oficjalny mecz reprezentacji Polski i Finlandii w tradycyjnym systemie Kung-Fu Modliszki, szczególnie w walkach. Współorganizatorem tej imprezy będzie Buski Klub Kung-Fu Yantai, Starostwo Powiatowe w Busku-Zdroju oraz Urząd Miasta i Gminy w Busku-Zdroju. – Udział w międzynarodowych mistrzostwach Niemiec mam już poza sobą. Zaliczyłem pierwszy występ w międzynarodowej obsadzie. Cieszę się, że pot wylany na treningach przygotowujących mnie do zawodów nie poszedł na marne. Teraz będzie już tylko łatwiej – deklaruje Andrzej Żakowski.

Adam Grudzień



Andrzej Cupryjak i jego podopieczni

Nagroda wicemarszałka Mistrzowie piłki siatkowej

W gronie pięciu zespołów uczestniczących w I Turnieju Piłki Siatkowej Platformy Obywatelskiej Powiatu Kieleckiego Ziemskiego najlepsza okazała się drużyna z Chmielnika.

5 kwietnia w hali sportowej w Miedzianej Górze spotkały się reprezentacje gmin Chęciny, Zagnańska, Łągowa, Chmielnika i ekipa gospodarzy. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał w imieniu organizatora Marek Harabin. Przedstawił główne założenia regulaminowe, z których najciekawsze to: w każdym zespole musi grać przynajmniej jedna kobieta, gra się systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów, w ostatecznym rozrachunku liczą się małe punkty. Jak się później okazało ten ostatni wymóg regulaminowy zadecydował o ostatecznej kolejności.

Nasi rozpoczęli od przekonującej wygranej 2:0 z Łagowem (w setach 25:16, 25:15). W kolejnym spotkaniu po zażartej walce ulegli Miedzianej Górze 0:2 (23:25, 18:25). – Pojechaliśmy w mocno okrojonym składzie.

Z różnych powodów nie mogło uczestniczyć w tym turnieju kilku naszych panów. Zaczęło brakować sił, zabrakło trochę szczęścia, ale pozostała walka do samego końca – tłumaczył niepowodzenie w tym meczu i deklarował dalszą wolę zwycięstwa Artur Radwański. W międzyczasie Chęciny pokonały 2:0 Miedzianą Górę i emocje turniejowe nabrały nowego kolorytu. Nasz zespół nabrał wiatru w żagle, opracował skuteczną strategię i wygrał zdecydowanie, z pewnymi już końcowego sukcesu, Chęcunami 2:0 (25:18, 25:18).

Pozostało, zatem obserwowanie kolejnego rywala i oglądanie zaciętych trzysetowych pojedynków byłych już przeciwników. Najtrudniej było z regeneracją sił i utrzymaniem koncentracji przy nasilającym się zmęczeniu. Nasz zespół jako jedyny uczestnik przystąpił do turnieju bez choćby krótkiego treningu. Jak żartobliwie podkreślają sami siatkarze: liczył się spryt, boiskowe cwaniactwo i bogate doświadczenia z udziału w imprezach sportowych

w innych konkurencjach, niekiedy... zbyt odległych od siatkówki. Swoje zalety i liczne przymioty, o których pisaliśmy wcześniej wykorzystali z premedytacją w spotkaniu z Zagnańskiem. Na „luziku” ograli swoich konkurentów 2:0, w setach do 9 i 15 punktów. Opadły emocje, zaczęło się mozolne liczenie tzw. małych punktów. Chwilę trwało liczenie zanim ogłoszono ostateczne wyniki – od początku wiadome naszym siatkarzom. Wszak zawodowcy grają i liczą szybciej i skuteczniej!

Podczas uroczystego zakończenia turnieju ogromny, pięknie grawerowany puchar oraz dyplomy uznania z rąk wicemarszałka województwa świętokrzyskiego Zdzisława Wrzałki oraz wicestarosty kieleckiego Mariana Ferdka przyjęła kapitan zespołu z Chmielnika Anna Grudzień. Kolejne miejsca zajęły: Miedziana Góra, Chęciny, Zagnańsk i Łągów.

Drużyna reprezentująca miasto i gminę Chmielnik grała w składzie: Anna Grudzień, Tomasz Łukawski, Artur Radwański, Piotr Idzik, Sławomir Wach, Mateusz Radwański i zastępujący kontuzjowanego tatę Karol Olesiński.

(ag)

Koniec halówki Wygrali dwa turnieje na Ponidziu

W Pińczowie i Busku halowe turnieje piłkarskie rozstrzygnęli na swoją korzyść gimnazjaliści z Chmielnika. Chłopcy biorący udział w tych imprezach w większości reprezentują miejscowe kluby piłkarskie. Czy wiosną potwierdzą swoje umiejętności na zielonej murawie?

W hali sportowej na osiedlu Grodzisko w Pińczowie w VII Turnieju Halowej Piłki Nożnej o puchar dyrektora Gimnazjum numer 1 rywalizowało pięć zespołów z terenu Ponidzia. Nasza drużyna wygrała z Gimnazjum nr 2 Pińczów 4:3, uległa Gimnazjum nr 1 Busko 1:3, a następnie rozgromiła Gimnazjum Działoszyce 8:0 i pokonała Gimnazjum nr 1 Pińczów 2:1. Pogromcy naszej ekipy nie przewidzieli, że przytrafią się im po drodze dwa remisy i w ostatecznym rozrachunku zajmą drugą lokatę. Podopieczni Piotra Idzika zajęli pierwsze miejsce z 9 punktami na koncie, wyprzedzając Busko-Zdrój (8 pkt.) i Pińczów 2 (7). Najskuteczniejszym strzel-

cem turnieju został Marcin Gmyr, który strzelił sześć goli, najlepszym bramkarzem uznano Mateusza Witkowskiego, a najlepszym zawodnikiem Marcina Talera z Buska. Puchary, statuetki i dyplomy czołowym zespołom i wyróżnionym piłkarzom wręczyli dyrektor „jedynki” Mirosław Madej, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Zdzisław Maj oraz główny organizator sportowej zabawy Wojciech Tęcza, który chwalił poziom meczów i towarzyszące im emocje: - Początek ferii zimowych na pływalni i w hali pozwala z optymizmem patrzeć na dalsze dni, w których młodzież będzie miała okazję wypoczywać na sportowo. – Cieszę się, że zostałem najlepszym strzelcem turnieju, bo to pokazuje, że forma rośnie, a praca pod kierunkiem trenera Jacka Pawlika przynosi efekty – podsumował Marcin Gmyr, wychowanek Zenitu, aktualnie zawodnik Moravii Morawica. 7 marca sześć ekip gimnazjalnych podzielonych na dwie grupy eliminacyjne

rywalizowało w III Turnieju Halowej Piłki Nożnej o puchar dyrektora Samorządowego Gimnazjum nr 1 w Busku-Zdroju. Nasza drużyna – nieco przemeblowana w porównaniu do poprzedniej imprezy – pokonała Busko I 2:1 i Staszów 7:3. W finale bez problemów uporała się z rówieśnikami z Pacanowa 6:2. Trzecia lokata przypadła zespołowi Busko I, który wygrał z Nowinami 6:5. Cztery bramki dla chmielniczian zdobył grający w juniorach Zenitu Arkadiusz Rogala. Głównym organizatorem turnieju był Lech Malczewski, który komplementował naszych chłopców za duże umiejętności i wolę walki. – Wygraliśmy zasłużenie, zrewanżowaliśmy się też „kumplom” z Buska-Zdroju za porażkę w Pińczowie – skomentował wyniki Tomasz Szczygłowski, strzelec trzech goli.

Skład drużyny: Michał Pietryka, Mateusz Witkowski, Paweł Lewicki, Michał Stradomski, Tomasz Szczygłowski, Maksymilian Szczukiewicz, Piotr Kania, Mateusz Prucnal, Szymon Bielecki, Arkadiusz Radwański, Paweł Kołdras, Arkadiusz Rogala, Marcin Gmyr, Paweł Ciechanowski.

(ag)

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny „NOWY KURIER CHMIELNICKI”

Wydawca: Chmielnickie Centrum Kultury
ul. Starobuska 8, 26-020 Chmielnik, tel. (041) 354 23 97

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie:

redaktor naczelny - **Jarostaw Banasik** tel. 0602 475 194, **Jan Rękas**,
Waldemar Kwiatkowski, **Adam Grudzień**

Skład i druk: Zakład Poligraficzny STEMAG, Busko-Zdrój, tel. (041) 378 12 87
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek oraz zmiany tytułów. Przedruki za zgodą redakcji. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów sponsorowanych, listów od czytelników oraz reklam i ogłoszeń.

ANONIMY WRZUCAMY DO KOSZA!!!
e-mail: nowykurier@poczta.onet.pl